



Krzysztof Haptaś

Ksiądz Antoni Dunajewski

(1882-1945)



Ksiądz Antoni Dunajewski (1882-1945)

MiPBP Kolbuszowa
M0011550
8033/cz



Parafia pw. św. Mikołaja w Brzezinach
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej

Krzysztof Haptaś

Ksiądz Antoni Dunajecki (1882-1945)

Brzeziny – Kolbuszowa 2017

Wydawcy
Parafia pw. św. Mikołaja w Brzezinach
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej

Wydano na zlecenie
księdza Józefa Kłosowskiego, proboszcza Parafii pw. św. Mikołaja w Brzezinach

Recenzja wydawnicza
dr Grażyna Woźny, dr hab. Władysław Tabasz, prof. StSW

Wybór fotografii
Krzysztof Haptaś

O ile nie napisano inaczej, zdjęcia wykorzystane w publikacji
pochodzą ze zbiorów Krzysztofa Haptasia (z wyjątkiem zdjęć kapłanów zamieszczonych w kapsułach,
które pochodzą z: A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786-1985*,
t. 3, Tarnów 2001; t. 4, Tarnów 2004

Adiustacja i korekta
Krzysztof Haptaś, Joanna Sobiczewska

Projekt okładki
Krzysztof Haptaś, Marta Kośmider

Na okładce
Z przodu: Ksiądz Antoni Dunajewski (1882-1945). *Ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie*,
świątynia parafialna pw. św. Mikołaja oraz wolnostojąca dzwonnica w Brzezinach. Widok od strony
północnej, 1894 r. *Ze zbiorów Parafii pw. św. Mikołaja w Brzezinach*
Z tytu: Front kolegiaty pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, fot. Abakus, 2010 r.
Ze zbiorów Parafii Kolegiackiej pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej

272-725:929-052/4381/19
ISBN 978-83-60944-88-22



Copyright by
Wydawcy i autor

Wydanie 2 zmienione i uzupełnione

Skład
Marta Kośmider

11550

Druk i oprawa
Zakład Poligraficzny Zdzisława Gajek
39-300 Mielec, ul. Korczaka 23
tel. 17 581 03 11, fax 17 788 12 09
www.drukarnia.mielec.pl

Wstęp

Powstała w 2. poł. XIV w. parafia w Brzezinach posiada długą i niesamowicie bogatą historię, na którą składają się wydarzenia i osoby z nią związane. Przez wieki niezwykle ważną funkcję pełnili w niej proboszczowie. W ciągu ponad sześciuset lat jej istnienia posługę duszpasterską w tym charakterze sprawowało tutaj kilkudziesięciu znanych z imienia bądź imienia i nazwiska kapłanów. Wśród nich w czasie I wojny światowej i w pierwszych latach okresu międzywojennego był ks. Antoni Dunajecki, władarz parafii w latach 1915-1929, człowiek niezmierniej dobroci serca, którego pragnieniem była budowa nowego kościoła parafialnego, a przynajmniej rozbudowa istniejącej w Brzezinach świątyni (ostatecznie dane mu było wybudować nowy dom Boży w Kolbuszowej).

W związku z tym, że w 2017 r. przypada 135. rocznica jego urodzin, zrodził się pomysł, by przypomnieć mieszkańcom parafii brzezińskiej osobę ks. Dunajeckiego i jego zasługi na miejscowym gruncie.

Postać ks. Dunajeckiego doczekała się już kilku biogramów, z których najobszerniejszy, w postaci książeczki, ukazał się drukiem



Ksiądz Antoni Dunajecki
(1882-1945)
*Ze zbiorów Archiwum
Diecezjalnego w Tarnowie*



Kościół parafialny pw. św. Mikołaja w Brzezinach wraz z wolnostojącą dzwonnica,
fot. K. Haptaś, 2 IX 2017 r.

dwa lata temu w Kolbuszowej z racji 70. rocznicy śmierci kapłana (nakład publikacji został już wyczerpany). W związku z tym, że został w niej położony nacisk na lata kolbuszowskie ks. Dunajeckiego (był proboszczem w tamtejszej parafii od roku 1929 do 1945 r., tam zmarł i tam został pochowany) oraz z faktem, iż poznawanie jego osoby jest nadal procesem otwartym (pojawiają się coraz to nowe informacje dotyczące postaci duchownego), prezentujemy kolejną książeczkę poświęconą osobie kapłana. Prócz informacji czysto biograficznych, uwypuklony w niej został okres brzeziński ks. Dunajeckiego, a ponadto w publikacji zamieszczone zostały nowe ustalenia z nim związane.



Krzysztof Nadiaś

Książka Antoni Dunajecki

(1882-1945)



Okładka książeczki
o ks. Dunajeckim wydanej
drukami w Kolbuszowej w 2015 r.

Poniższy życiorys ks. Antoniego Dunajeckiego ma charakter popularnonaukowy i adresowany jest do jak największej ilości osób nim zainteresowanych. Opracowanie zostało jednak oparte na licznych materiałach źródłowych (dokumentach i fotografiach znajdujących się w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie, Archiwum Parafii pw. św. Mikołaja w Brzezinach i Archiwum Parafii Kolegiackiej pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej) i informacjach zawartych w dostępnych artykułach i publikacjach książkowych, z których należy wymienić, ze względu na swoją wartość, wspomnienie pośmiertne o kapłanie autorstwa współpracownika, ks. Jana Kurka. Całość z pewnością nadal nie jest kompletnym zbiorem

wiadomości o wspomnianym duchownym. Wspólnie z wyżej wymienioną książeczką, wydaną drukiem przez kolbuszowską Miejską Bibliotekę Publiczną, może jednak stanowić dobry punkt wyjścia do naukowego przedstawienia osoby tak zacnego kapłana, zastrzeżonego w dziele ewangelizacji i pogłębiania wiary w Brzezinach i Kolbuszowej, ale i innych częściach ówczesnej diecezji tarnowskiej.

Pierwsze lata życia (do uzyskania świadectwa dojrzałości)

Antoni Dunajecki urodził się 25 X 1882 r. w Łącku, w rodzinie Antoniego Bobaka i Marii z domu Schmidt. Dotychczas w dostępnych wydawnictwach błędnie podawano jego nazwisko rodowe – Bobek. Na pewnym etapie życia kapłan zmienił nazwisko na to, pod którym jest znany, choć jeszcze w 1916 r., gdy przybył do Brzezin w celu objęcia tamtejszego probostwa, posługiwał się podwójnym – Bobak-Dunajecki. Nauki początkowe pobierał w miejscowości rodzinnej, gimnazjalne w Nowym Sączu (w latach 1896-1901) oraz Tarnowie (w latach 1901-1904) – jako jeden z pierwszych wychowanków Małego Seminarium. Świadectwo dojrzałości otrzymał w roku 1904. Jego postawa w szkołach średnich zawsze była wzorowa. Wszędzie zdobywał (...) *najchlubniejsze świadectwa, w nagrodę za niezwykłą pilność i pracowitość.*

Święcenia kapłańskie oraz pierwsze placówki kościelne

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości Antoni Dunajecki rozpoczął studia teologiczne w Seminarium Duchownym w Tarnowie, (...) *stając się jego prawdziwą chlubą i ozdobą*. Okres studiów zakończyło przyjęcie święceń kapłańskich. Miało ono miejsce 29 VI 1908 r. w katedrze tarnowskiej. Szafarzem był miejscowy biskup Leon Wałęga.

1 VIII 1908 r., miesiąc po rozpoczęciu pracy w Winnicy Pańskiej, ks. Dunajecki został skierowany na pierwszą placówkę duszpasterską. Jako neoprezbiter objął wikariat w Wielopolu Skrzyńskim oddalonym o kilka kilometrów od Brzezin, w których później został proboszczem. Równy dwa lata później, 1 VIII 1910 r., rozpoczął posługę duszpasterską na wikariacie w Bochni. Od 1 VIII 1912 r. został katechetą bocheńskim w szkole ludowej. Było to jego ostatnie stanowisko przed objęciem probostwa w Brzezinach. Na wymienionych placówkach kościelnych ks. Dunajecki pracował z niezwykłym zapałem, (...) *dał się poznać jako najwzorowszy współpracownik i pełen niezwykłej dobroci sługa Boży*. W 1947 r. wspomniany ks. Kurek, współpracownik kapłana w parafii w Kolbuszowej w latach 1929-1931 oraz w latach II wojny światowej, napisał o nim: (...) *Na każdej wyznaczanej sobie placówce raz tylko stawał się mimowolnym sprawcą wielkiego smutku i żalu, ale miało to miejsce wtedy, kiedy ją na rozkaz opuszczał*. Jakże piękne słowa...

Proboszcz parafii w Brzezinach

Dnia 2 IV 1915 r., w drugim roku trwania I wojny światowej, zmarł proboszcz brzeziński ks. Stanisław Golonka. Administratorem parafii został wówczas ks. Mieczysław Trojnacki, dotychczasowy wikariusz w parafii w pobliskim Wielopolu Skrzyńskim. Od 1 maja funkcję tę zaczął sprawować ks. Andrzej Piś, wcześniej postępujący na wikariacie w niedalekich Łączkach Kucharskich. 27 maja ogłoszono konkurs na wakujące probostwo. Wśród ubiegających się o to stanowisko znaleźli się, m.in. księża: Andrzej Jaroch, wikariusz eksponowany w Gołkowicach k. Starego Sącza,

Walenty Mucha, administrator w Luszwowicach k. Tarnowa, Kazimierz Salewski, wikariusz eksponowany w Przydonicy k. Nowego Sącza, i Józef Smółka, wikariusz w Limanowej. Decyzją biskupa tarnowskiego Leona Wałęgi z 15 IX 1915 r., któremu przysługiwało prawo patronatu (wyboru nowego władarza) w parafii brzezińskiej, nowym proboszczem został ks. Mucha. Niestety, kilkanaście dni później wspomniany kapłan zrezygnował z nadanego mu probostwa, uzasadniając swoją decyzję w piśmie do tarnowskiego Konsystorza Biskupiego następującymi słowami: (...) *zwiedziwszy nadane... probostwo*



Leon Wałęga (1859-1933), biskup tarnowski w latach 1901-1933

*Ze zbiorów Archiwum
Diecezjalnego w Tarnowie*



Ksiądz Walenty Mucha urodził się 11 VIII 1871 r. w Skrzyszowie, w rodzinie Wojciecha i Katarzyny z domu Osiek. Nauki początkowe pobierał w miejscowości rodzinnej, a gimnazjalne w Tarnowie. Studia teologiczne odbył w Seminarium Diecezjalnym w Tarnowie i tam też, w katedrze, 29 VI 1899 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk miejscowego biskupa Ignacego Łobosa. Pełnił posługę wikariusza w: Królówce, Grybowie, Pilźnie, Ryglicach i Luszowicach (od 1911 r.). W 1913 r. został administratorem ostatniej z wymienionych parafii, następnie, od 1917 r., jej proboszczem. Zmarł 13 III 1936 r. w Luszowicach i tam też został pochowany, na cmentarzu parafialnym.

w Brzezinach, przekonał się [ks. Mucha – K.H.], że mieszkanie proboszcza tamże jest od kilku lat przejęte grzybem, który, jak się okazało z dokonanych robót, usunąć się nie da. Ponieważ podpisany już od lat czternastu cierpi na reumatyzm, który w takim mieszkaniu tylko rozwinąć się może, przeto podpisany zrzeka się nadanego mu probostwa... W związku z tym 10 października tarnowska Kuria Biskupia ponownie rozpisała konkurs na wspomniane probostwo. Tym razem kandydatów do jego objęcia było już tylko trzech, wspomniani księża Jaroch i Smółka oraz ks. Antoni Dunajecki, umieszczony na liście ubiegających się o stanowisko na pierwszym miejscu. Niewątpliwie pozycja ta, sugerująca wybór, związana była z nienaganną pracą duszpasterską na dotychczasowych placówkach oraz z cechami charakteru kapłana. Ostatecznie w grudniu 1915 r. nowym proboszczem brzezińskim mianowany został ks. Dunajecki. Instytucja na probostwo nastąpiła 3 II 1916 r.

Niestety, gdy tylko ks. Dunajecki rozpoczął posługę duszpasterską na placówce w Brzezinach, w związku z trwającą Wielką Wojną został wezwany telegraficznie do pracy w charakterze kapłana wojskowego. Plebanię brzezińską opuścił 11 III 1916 r. Udał



Ksiądz Antoni Dunajecki (siedzi z lewej) podczas posługi w charakterze kapelana wojskowego. Poczтівка wysłana przez kapłana do ks. Władysława Mendrali, wikariusza eksponowanego w Zabawie, 25 VI 1916 r.
Ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie

się do Landsturm Etappen Baonu nr 501 w Bozen w Tyrolu. Stamtąd udawał się z posługą duszpasterską do licznych garnizonów, sanatoriów i szpitali wojskowych. Dniem i nocą niósł pomoc. Był dla potrzebujących (...) *prawdziwym aniołem pocieszycielem i najważniejszym lekarzem.*

W czasie nieobecności ks. Dunajeckiego w parafii brzezińskiej pieczę nad kościołem i parafią, od 13 III 1916 r., sprawował w charakterze administratora ks. Jan Zachara. Na szczęście trwająca wojna obeszła się z Brzezinami dość łaskawie. Najpoważniejszą stratę poniósł miejscowy kościół parafialny, z którego 6 VI 1917 r. Austriacy zarekwirowali na cele wojenne jeden z dzwonów, ważący 371 kg, pocho-



Ksiądz Jan Zachara urodził się 22 VII 1882 r. w Porębie Radlnej, w rodzinie Jakuba i Agaty z domu Szymczak. Nauki początkowe pobierał w miejscowości rodzinnej, a gimnazjalne w Tarnowie. Studia teologiczne odbył w Seminarium Diecezjalnym w Tarnowie i tam też, w katedrze, 29 VI 1908 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk miejscowego biskupa Leona Wałęgi (w tym samym dniu, co ks. Dunajecki). Pełnił posługę wikariusza w: Łapczycy, Łęgu Tarnowskim i Wojniczu. Od 13 III 1916 r. był administratorem parafii w Brzezinach, następnie, od 21 VI 1918 r., administratorem w sprawach duszpasterskich w Mogilnie. Później został mianowany wikariuszem *ad personam* [do pomocy proboszczowi – K.H.]

w Jastrzębce Starej, a następnie wikariuszem w Kamienicy. W roku 1925 objął probostwo w Rudzie, następnie, od 1926 r., w Cikowicach. Dwanaście lat później przeniósł się na probostwo w Rudych Rysiach, gdzie zmarł 20 X 1954 r. i tam też został pochowany.

W ciągu ponadmiesięcznego pobytu w parafii brzezińskiej, od momentu objęcia placówki duszpasterskiej, ks. Dunajecki niewiele zdziałał. Ledwie zdążył się „zaprezentować” swoim parafianom, rozeznać się w sprawach parafialnych i plebańskich, odprawić kilka Mszy świętych, być celebrazem podczas kilku chrztów świętych i ślubów. Pierwszym dzieckiem ochrzczonym wówczas przez niego, 10 II 1916 r., była Zofia, córka Jana i Franciszki Krzyżak z Brzezin, a pierwszego ślubu udzielił on 1 III 1916 r. Na ślubnym kobiercu stanęli wówczas Michał Chajec, wdowiec z Kamienicy Górnej, i Katarzyna Konsor, wdowa z Brzezin.

Wykaz księży wikariuszy sprawujących posługę kapłańską w Brzezinach w latach proboszczowania ks. Antoniego Dunajeckiego (1915-1929) (na podstawie Schematyzmów Diecezji Tarnowskiej):

Andrzej Piś (1915-1916, od 1 V 1915 r. administrator, od 2 II 1916 r. wikariusz)

Jan Zachara (1916-1918, od 13 III 1916 r. administrator)

Jan Łanowski (1917)

Stanisław Król (1917-1919)

Stanisław Śliwa (1919-1922)

Jan Gawlicki (1922-1926)

Jan Pyzikiewicz (1926-1929, od 20 IV 1929 r. administrator, od 15 VIII 1929 r. wikariusz).



Ksiądz Jan Pyzikiewicz urodził się 18 I 1901 r. w Rzochowie k. Mielca, w rodzinie Feliksa i Bronisławy z domu Kania. Nauki początkowe pobierał w miejscowości rodzinnej, a gimnazjalne w Mielcu i Stryju. Studia teologiczne odbył w Seminarium Diecezjalnym w Tarnowie i tam też, w katedrze, 29 VI 1926 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk miejscowego biskupa Leona Wałęgi. Pełnił posługę wikariusza w Brzezinach (od 1 VIII 1926 r., 20 IV 1929 r. został mianowany administratorem parafii brzezińskiej, a od 15 VIII 1929 r. znów objął wikariat) i Jodłowej (od 27 IX 1929 r.), gdzie później był katechetą. W roku 1934 objął probostwo w Lipnicy Wielkiej. Odnaczał się gorącym patriotyzmem, bołał z powodu klęski wrześniowej 1939 r. Podczas okupacji przekazywał produkty rolne z własnego gospodarstwa potrzebującym, miał ścisłe kontakty z oddziałami partyzanckimi, ukrywał u siebie ks. Stanisława Głanowskiego. 14 XI 1942 r. został aresztowany, więziony był w nowosądeckim więzieniu, gdzie (...) *przeszedł bestialskie przesłuchania przez gestapo*. Później był więziony w Tarnowie, skąd 15 I 1943 r. wyruszył transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie zmarł 26 II 1943 r.

dzący prawdopodobnie z roku 1865 z Odlewni Dzwonów Karola Schwabe w Białej. Udało się natomiast ocalić bezcenne organy z roku 1683, choć i na nie były zakusy zaborcy.

Po powrocie do Brzezin ks. Dunajecki rzucił się w wir pracy duszpasterskiej. Wystarczy stwierdzić, że w latach 1918-1929 ochrzcił w tej miejscowości 359 dzieci, pobłogosławił 337 związków małżeńskich i pochował jej 246 mieszkańców. Kolejne sakramenty święte dotyczyły parafian z Jaszczurowej.

Praca duszpasterska ks. Dunajckiego nie ograniczała się tylko i wyłącznie do udzielania sakramentów świętych. Kapłan wszelkimi możliwymi sposobami pogłębiał wiarę swoich parafian, szerzył kult Matki Bożej i świętych. W tym celu w marcu 1927 r. zorganizował dla nich misje święte (zwane wówczas ludowymi), które poprowadzili ojcowie kapucyni. Swojego błogosławieństwa dla nich udzielił biskup tarnowski Wałęga.

Ponadto dzięki podjętym przez ks. Dunajckiego działaniom 1 III 1922 r. w parafii brzezińskiej zamieszkały siostry michalitki ze Zgromadzenia św. Michała Archanioła z Miejsca Piastowego (wcześniej objęcia placówki odmówiły siostry słuźebniczki z Dębicy i Starej Wsi, tłumacząc swoje decyzje m.in. brakiem (...) *zbytecznych, ukwalifikowanych sił nauczycielskich*). Wprowadziły się one do ukończonego budynku szkolnego. Prowadziły tutaj trzyklasową szkołę oraz ochronkę.

W roku 1918 pierwszym ochrzczonym (4 sierpnia) przez ks. Dunajckiego dzieckiem z Brzezin była Maria Paulina, córka Józefa i Heleny (z domu Gąsior) Marszałków, ostatnim, 31 I 1929 r., Józef, syn Jana i Bronisławy (z domu Kula) Wojnarowskich. W tym czasie pierwszego ślubu udzielił on 12 VI 1918 r. Na ślubnym kobiercu stanęli wówczas Jan Baran, urodzony w Brzezinach, a zamieszkały w Jaszczurowej, i Apolonia Wnęk, urodzona i zamieszkała w Jaszczurowej. Ostatnią parą, którą pobłogosławił w Brzezinach 11 II 1929 r., byli Józef Wójcik z Małej i Zofia Pietrucha. Z kolei jeżeli chodzi o zgony, 21 VI 1918 r. pochował on liczącą 13 miesięcy Zofię, córkę Antoniego i Katarzyny (z domu Kuczek) Longoszów. Ostatnim, pochowanym przez niego 20 XI 1928 r. mieszkańcem Brzezin, był sześciolatek Stanisław, syn Sebastiana i Anieli (z domu Gąsior) Lepaków. W odniesieniu do parafian z Jaszczurowej udzielanie sakramentów świętych przedstawia się następująco. Pierwszy chrzest, 18 VI 1918 r., dotyczył Jana, syna Józefa i Marii (z domu Błoniarz) Ozgów, ostatni, z 26 I 1929 r., Rozalii, córki Piotra i Marii (z domu Woźniak) Bysiewiczów. Pierwszy ślub, udzielony 12 VI 1918 r., dotyczył... wspomnianych Jana Barana i Apolonii Wnęk, ostatni, z 6 II 1929 r., Władysława Godka i Eleonory Baran. Z kolei pierwszym pochowanym mieszkańcem Jaszczurowej, 29 XI 1918 r., była licząca lat 43 Petronella Andreasik, ostatnim, 2 IX 1928 r., 58-letni Michał Witalec.

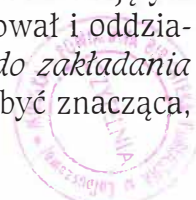


Wnętrze prezbiterium świątyni parafialnej pw. św. Mikołaja w Brzezinach, 1894 r.
Ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie

Ich działalność ograniczająca się (...) do podawania wiadomości z gospodarstwa kobiecego, nauki szycia i kroju, śpiewu kościelnego oraz sama obecność niewątpliwie korzystnie oddziaływały na miejscowe dziewczęta i kobiety. Wydaje się jednak, że ich pobyt w Brzezinach trwał stosunkowo krótko.

Troska ks. Dunajckiego dotyczyła również majątku kościelnego. Przykładowo, za jego proboszczowania dwukrotnie, w latach 1917 i 1927, remontowana była dzwonnica. Ponadto, dzięki niemu majątek parafii w Brzezinach wzbogacił się o wikarówkę, zapisaną kapłanowi testamentalnie przez ks. Golonkę, poprzedniego proboszcza brzezińskiego, którą on scedował na rzecz parafii. Cenną inicjatywą gospodarczą, zrealizowaną przez ks. Dunajckiego, było założenie kilku stawów rybnych, tworzących gospodarstwo rybne. Prace nad jego założeniem wymagały dużego wysiłku i sporych nakładów finansowych, ale zyski z tego przedsięwzięcia przewyższały kilkakrotnie dochody, które przynosiła uprawa zbóż na terenie zajęтым pod stawy. Ponadto kapłan tym przykładem inspirował i oddziaływał na parafian brzezińskich, (...) pociągając... do zakładania stawów. Pod koniec 1927 r. ich liczba musiała już być znacząca,

Parafianie brzezińscy niezwykle cenili sobie osobę ks. Dunajckiego, co potwierdzają dokumenty. Przeprowadzona w roku 1925 wizytacja dziekańska podała: (...) parafianie bardzo zadowoleni z ks. proboszcza... Ks. proboszcz... ks. wikary... żyją w zgodzie, pracują gorliwie, dają dobry przykład parafianom. Rok później kolejna wizytacja dziekańska odnotowała zaś następujące słowa: Przedstawiciele parafii nie podnoszą żadnych zarzutów – są z księży swoich bardzo zadowoleni, bo też tak ks. proboszcz..., jako też i ks. wikary... pracują bardzo gorliwie. Już po śmierci kapłana ks. Kurek zapisał, że ks. Dunajcki w parafii brzezińskiej (...) najwzorowszym życiem, gorliwym spełnianiem swoich proboszczowskich obowiązków, a przede wszystkim niewyczerpanej dobroci sercem, zaskarbił sobie powszechną cześć i wdzięczność.





Kościół parafialny pw. św. Mikołaja i dzwonnica od strony północnej, 1894 r.
Ze zbiorów Parafii pw. św. Mikołaja w Brzezinach



Inne ujęcie świątyni parafialnej i dzwonnicy w Brzezinach
(od strony północno-zachodniej), ok. 1900 r.

Fot. z: A. Szykuła-Żyngawska, S. Kłosowski, „Kościół pw. św. Mikołaja w Brzezinach na Podkarpaciu. Monografia artystyczna”, Brzeziny 2011, il. II/12

skoro w plebańskim gospodarstwie rybnym zastanawiano się nad hodowlą narybku na ich potrzeby.

Plany budowy nowej świątyni parafialnej

Przybywając do parafii brzezińskiej, ks. Dunajecki objął placówkę złożoną z dwóch wsi – Brzezin (istniała w nich szkoła czteroklasowa) i Jaszczurowej, zamieszkiwaną przez 4218 katolików obrządku łacińskiego oraz 76 Żydów.

Palącą potrzebą była budowa nowego kościoła parafialnego bądź przynajmniej rozbudowa istniejącego. Proboszcz już w końcu 1920 r. prosił tarnowski Konsystorz Biskupi o możliwość sprzedania 70 morgów gruntu ornego i 2 morgów lasu, będących własnością parafii. Uzyskane w ten sposób pieniądze zamierzał przeznaczyć na nową świątynię parafialną, której budowa miała kosztować



Brzeziński kościół parafialny od strony południowo-wschodniej, 2. poł. XX w.

Wygląd po przebudowie z roku 1933

Ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie



Świątynia parafialna pw. św. Mikołaja w Brzezinach wraz z dzwonnica
od strony południowo-wschodniej, 1968 r.
Ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie

ponad 25 tysięcy dolarów. Potrzeba postawienia przybytku Bożego nagliła coraz bardziej, gdyż, jak pisał ks. Dunajecki miesiąc później, (...) *po powrocie mężczyzn z wojska i znacznej liczby rodzin z Ameryki (a spodziewano się, że za kilka miesięcy powrócą kolejni z przeszło 300 rodzin jeszcze tam przebywających; do nich też miano wysłać drukowaną odezwę celem rozwinięcia akcji składkowej) nie możemy się pomieścić żadną miarą w starym kościele, mimo to, że dwa nabożeństwa w niedziele i święta są odprawiane. Słabowici i starsi wiekiem z nas w strasznym ścisku w kościele niskim i małym dłuższej chwili wytrzymać nie mogą, inni z powodu natłoku nie mogą się modlić, ci zaś, którzy do kościoła wcisnąć się*



Kościół parafialny pw. św. Mikołaja i dzwonnica w Brzezinach w scenerii zimowej, XXI w.
Ze zbiorów Parafii pw. św. Mikołaja w Brzezinach



Obraz pt. „Najświętsze Serce Pana Jezusa” prawdopodobnie pędzla ks. Dunajckiego, znajdujący się na zasuwie w ołtarzu głównym brzezińskiego kościoła, fot. K. Haptaś, 2 IX 2017 r.



Ółtarz boczny z obrazem na zasuwie pt. „Święta Tereska od Dzieciątka Jezus”, namalowanym prawdopodobnie przez ks. Dunajeckiego, fot. K. Haptaś, 2 IX 2017 r.



Obraz pt. „Święta Tereska od Dzieciątka Jezus”
pędzla ks. Antoniego Dunajckiego z 1933 r., fot. L. Szumierz, 16 VI 2015 r.
Ze zbiorów prywatnych

nie zdołają, zmuszeni są stać na dworze, obecnie na złej pogodzie, lub wracać do domu nie wysłuchawszy mszy św. W roku 1923 doszedł jeszcze jeden, bardzo ważny, argument. Okazało się wówczas, że (...) *po dokonaniu oględzin kościoła przez rzeczoznawców... zauważono, że ugniły słupy i przyciesie, itd.* Już wtedy myślano jednak tylko o rozbudowie drewnianej budowli, gdyż murowany obiekt był poza możliwościami finansowymi brzezińskich parafian. Wykonane plany wskazywały, że (...) *rozbudowany kościół będzie co do powierzchni o 2/3 większy niż obecny, po przeliczeniu według podanej skali na m², a co równie ważne, (...) nie zeszpeci obecnego wyglądu kościoła, owszem doda mu nawet więcej estetycznego wyglądu, będzie bardzo tani w wykonaniu, gdyż według ogólnego kosztorysu nie przeniesie 29 miliardów [marek polskich, w czasach olbrzymiej inflacji – K.H.].* Ze starego kościoła miało pozostać tylko prezbiterium; cała nawa i kaplice boczne miały zostać wykonane z nowego budulca. W roku 1924 rozpoczęto pierwsze przygotowania do rozpoczęcia przedsięwzięcia (plany domu Bożego zaczął sporządzać Franciszek Staśkiewicz). Rok później, dzięki legatowi po śp. Józefie Świąchu, przy świątyni parafialnej złożone zostało drewno jodłowe i modrzewiowe przeznaczone na budowę (kilka lat później dzięki legatowi Sylwestra Świącha możliwy był zakup kamienia na fundamenty kościoła). Zakupiono ponadto maszynę do wyrobu cegieł. 19 IX 1926 r. nastąpiła zmiana w planach. Tego dnia członkowie komitetu kościelnego (...) *jednomyślnie zgodzili się na budowę drewnianego kościoła i postarac się o plany i kosztorysy. W tym celu wydelegowano ze zgromadzenia 2ch członków, ażeby pojechali i oglądnęli kościół w Jurkowie, według którego planu ma być budowany kościół w Brzezinach.* Wspomnianymi delega-

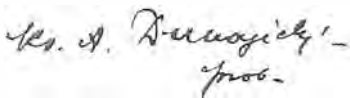


Wolnostojąca dzwonnica brzezińskiej świątyni parafialnej, fot. K. Haptaś, 2 IX 2017 r.

tami byli Jan Wojnarowski z Brzezin i Franciszek Janik z Jaszczurowej. Już 3 października pierwszy z nich zdał sprawozdanie z odbytego wyjazdu. W zaistniałej sytuacji pozostało tylko postarać się o kosztorys przedsięwzięcia i nowe plany budowli. W końcu roku 1926 już było po (...) *rozmowie z architektem mającym prowadzić budowę kościoła*. Przedłożone plany i kosztorys zostały zaakceptowane (rozpoczęto poszukiwania cieśli, który poprowadziłby budowę), choć do Tarnowa przesłane dopiero wraz z pismem ks. Dunajeckiego z 2 VII 1927 r. Wydaje się, że przyczynę opóźnienia tłumaczyło zawarte w nim zdanie: *Projekt budowy kościoła drewnianego stanął wobec zgodnego uporu ludności przeciw murowanemu...* W ciągu pierwszego półrocza 1927 r. prowadzone więc były zabiegi w temacie nakłonienia parafian do budowy murowanej świątyni parafialnej. Niewątpliwie zwolennikiem jej postawienia był sam proboszcz i z pewnością część, zdecydowanie mniejsza, mieszkańców Brzezin i Jaszczurowej. Kapłan był zdesperowany w tym temacie, skoro w owym piśmie pisał również: (...) *wobec wysokiego kosztorysu [drewnianego – K.H.] jest możliwą obecnie rzeczą budowa kościoła murowanego, którego plany i kosztorys już prawie są gotowe i w swoim czasie zostaną przedłożone do zatwierdzenia, o ile wypalanie cegły na miejscu da pomyślne rezultaty*. Pragnął budowy trwalszego domu Bożego, tym bardziej, że we wspomnianych dążeniach utwierdziła ks. Dunajeckiego



Kościół parafialny pw. Matki Bożej
Nieustającej Pomocy w Jurkowie
k. Dobrej z 1913 r., 1968 r.
*Ze zbiorów Archiwum
Diecezjalnego w Tarnowie*



Podpis ks. Dunajewskiego jako
proboszcza brzezińskiego, 1928 r.

Fot. K. Haptaś, 2017 r.

również tarnowska Kuria Biskupia. Ponieważ patowa sytuacja przedłużyła się, ponad rok później, 10 VIII 1928 r., prace budowlane nadal nie zostały rozpoczęte. Prawdopodobnie w parafii ciągle brakowało zdecydo-

wania w kwestii wyboru materiału, z którego miała powstać nowa świątynia parafialna. Wydaje się nawet, że w związku z tym trwały spory. We wspomnianym dniu ks. Dunajewski pisał do Tarnowa w następujących słowach: *Aczkolwiek konkurencja ma być uchwalona na kościół drewniany, stosownie do wyraźnej woli ludności, nie jest bynajmniej przesądzona budowa murowanego kościoła, o ile w ramach kosztorysu drewnianego kościoła zmieści się choćby w przybliżeniu kosztorys murowanego kościoła. Po porozumieniu się z inżynierem Edwardem Okoniem z Tarnowa jest to możliwe, o ile materiał budowlany: cegła i kamień będą na miejscu – dlatego właśnie podpisany gromadzi tenże materiał i ludność też zmienia powoli swój pogląd, a nawet złożyła pewne fundusze, tak że 100.000 cegieł będzie niebawem gotowe. Plany murowanego kościoła będą przedłożone... o ile to będzie aktualne – i jeśli ludność nie będzie się upierała przy dawnej uchwale.* Niestety, mimo wielu dyskusji nadal nie było jednomyślności w temacie budowy nowej świątyni parafialnej. Ksiądz Dunajewski zaistniałą sytuacją był już zmęczony, a że był (...) *z natury spokojny, bardzo szlachetny, ale i ulegający różnym wpływom, nie mógł zdecydować się na stanowcze działanie, bo w parafii nie widział tej jedności.* Zaczął zdawać sobie sprawę z tego, że trwające prawie dziesięć lat zabiegi w kwestii najpierw rozbudowy kościoła parafialnego, następnie budowy nowego domu

Bożego mogą ciągnąć się przez kolejne lata. Na początku roku 1928 rozpoczął więc starania o przeniesienie z zajmowanego stanowiska na inne, równorzędne. 20 III 1928 r. wystosował podanie o uzyskanie probostwa w Podegrodziu k. Nowego Sącza, a pod koniec sierpnia tego samego roku beneficjum w Lisiej Górze k. Tarnowa. Niestety, podejmowane zabiegi nie przyniosły pożądaných rezultatów. Ksiądz Dunajecki nie zrażał się tym i 11 XII 1928 r. rozpoczął starania o objęcie probostwa w Kolbuszowej. One już przyniosły oczekiwany skutek (na początku 1929 r. zdołał objąć jeszcze urząd wicedziekana dekanatu wielopolskiego, kilka miesięcy później został dziekanem kolbuszowskim). Wielkim zaskoczeniem i paradoksem było to, że kapłan wyjechał z parafii *incognito*, bez pożegnania, gdyż parafianie, którzy go niezwykle cenili i szanowali za dotychczasową działalność duszpasterską i gospodarczą oraz za dobre serce, (...) *nie chcieli go puścić, dowiedziawszy się o jego zamiarach.*

Po ustąpieniu ks. Dunajeckiego z probostwa brzezińskiego został ogłoszony konkurs na wakujące stanowisko. Kolejnym proboszczem w Brzezinach zamianowano ks. Mikołaja Piechurę, który



Pieczęć Parafii pw. św. Mikołaja w Brzezinach, 1916 r.

Fot. K. Haptaś, 2017 r.



Ksiądz Mikołaj Piechura (1888-1971)

Fot. z: A. Nowak, „Słownik biograficzny...”, t. 3, s. 306

posługę duszpasterską w parafii w tym charakterze sprawował w latach 1929-1947. Jego udziałem była rozbudowa brzezińskiego kościoła parafialnego, przeprowadzona w roku 1933.

Proboszcz parafii kolbuszowskiej

Dnia 27 X 1928 r. zmarł w Kolbuszowej ks. Franciszek Mikłasiński. Był proboszczem miejscowym od roku 1920. Po jego śmierci rozpisano konkurs na objęcie opróżnionego beneficjum. Chętным do jego objęcia był m.in. ks. Antoni Dunajecki. Jego nazwisko ponownie figurowało na pierwszym miejscu krótkiej listy, obejmującej zaledwie trzy kandydatury na wspomnianą placówkę kościelną, przesłanej przez Kurie Biskupią w Tarnowie do Jerzego



Ksiądz Franciszek Mikłasiński
(1870-1928)

*Ze zbiorów Archiwum
Diecezjalnego w Tarnowie*

hr. Tyszkiewicza z Weryni, kolatora parafii kolbuszowskiej. Ten prezentą (dokumentem przedstawiającym biskupowi kandydaturę) wystawioną 22 II 1929 r. nowym proboszczem w Kolbuszowej wybrał ks. Dunajeckiego. Instytucja na nową placówkę duszpasterską miała miejsce 15 IV 1929 r.

Ksiądz Dunajecki, pracując w kolbuszowskiej parafii, również, jak w Brzezinach, postawił na pierwszym miejscu dążenie do pogłębienia wiary powierzonych sobie parafian. Przytaczany już ks. Kurek we wspo-

mnieniach z pietyzmem wyliczył liczne jego zasługi: *Pracę w Kolbuszowej rozpoczął od odnowienia dusz swoich nowych owieczek przez osobiste udzielenie im kilkudniowych rekolekcji, gdzie tak pięknie nakreślał im swoje i ich wobec Boga obowiązki... nie zaniedbywał ani na jotę budowania duchowego kościoła w duszach swych owieczek. Gorliwy czciciel Matki Najświętszej z jakże wielkim zapamiętaniem wygłaszał prawie zawsze kazania na wszystkie Jej uroczystości. – A pierwsze piątki! Jakże on całą duszę w nie wkładał, ciągnąc wprost gwałtem dusze do Boskiego Serca. Nie można było powstrzymać się od łez, kiedy się patrzyło na uroczystości pierwszej Komunii św., kiedy się słuchało, jak ten wielki miłośnik maluczkich łączył dzieci z Panem Jezusem... parafianie wyrażali się o nim, że mamy teraz za proboszcza nie człowieka, ale anioła. I tak w rzeczywistości było. Był dla nich dobry, aż za dobry, nieraz do przesady. Oddałby im wszystko, gdyby to tylko było możliwe... Jak każdy przede wszystkim uczuciem kierujący się człowiek, był nieraz wyzyskiwany, nadużywano nieraz jego dobrego serca i on nawet o tym wiedział, a jednak nie zmieniał go i nie zamykał dla bliźnich. Jego dobroć i szlachetność chyba do samego zenitu dochodziła w latach czarnej okupacji niemieckiej. Wtedy on przyjmował każdego potrzebującego pomocy materialnej czy duchowej, ostadzając jak tylko było można ciężką dółę cierpiących. Zwłaszcza pomagał wysiedlanym z pobliskich terenów. Jego plebania przed nikim się nie zamykała, przyjmował z całą serdecznością na całkowite utrzymanie wysiedlonych księży, nie tylko swojej diecezji, ostadzając wszystkim czym mógł ich wysiedleńczę dółę. Ratował – i można bez przesady powiedzieć – od głodowej śmierci uwięzionych kaptanów, posyłając im przez dłuższy okres zbawienne paczki, tak do Oświęcimia jak i do Dachau, pisząc*

często do nich listy, które godzinami całymi układał, nieraz wprost z natchnienia je pisząc, ażeby podtrzymywał na duchu tych, którzy tego tak bardzo potrzebowali. Opowiadali dotyczący kapłani z jaką radością je czytawali, jak bardzo one krzepiły ich w najcięższych chwilach. Jakże piękne słowa. Z pewnością część z nich można odnieść i do okresu brzezińskiego kapłana.

Materialnym świadectwem wyjątkowo gorliwej posługi ks. Dunajckiego w parafii w Kolbuszowej jest świątynia parafialna

Ksiądz Kurek we wspomnieniu pośmiertnym o ks. Dunajckim w kontekście wybudowanej świątyni parafialnej w Kolbuszowej pisał: *Ile go ten kościół kosztował zdrowia, nerwów i nieprzespanych nocy – to tylko Bogu samemu wiadomo i częściowo tym, którzy wtedy byli jego współpracownikami, ale też ten kościół stanowi (...) najtrwalszy, wiekowy pomnik jego gorliwości i poświęcenia się całkowitego Bożej sprawie.*

wybudowana na przełomie lat 20. i 30. XX w. według projektu autorstwa architekta lwowskiego inż. arch. Bronisława Wiktora. Niewątpliwie w przypadku tej budowli ziściły się jego pragnienia, które zrodziły się w czasie pobytu w Brzezinach.

Osobnym rozdziałem życia ks. Dunajckiego był wspomniany okres okupacji hitlerowskiej, podczas której już w listopadzie 1939 r. został aresztowany

przez gestapo (na szczęście jeszcze tego samego dnia opuścił rzeszowskie więzienie). Nie przeszkodziło mu to w zaangażowaniu się w walkę przeciwko okupantowi. Na przełomie lat 1939 i 1940 kapłan prawdopodobnie jako jeden z pierwszych podjął i rozwinął działalność konspiracyjną w miasteczku (w czasie wojny nosił pseudonim „Komin”). Ponadto starał się wówczas nieść bliźniemu pomoc na wszelkie możliwe sposoby. Pragnął zaradzić powszechnie panującej nędzy, która dotknęła szczególnie rodziny wysiedlone ze swoich domostw. Warto zaznaczyć, że sześć miejscowości wcho-



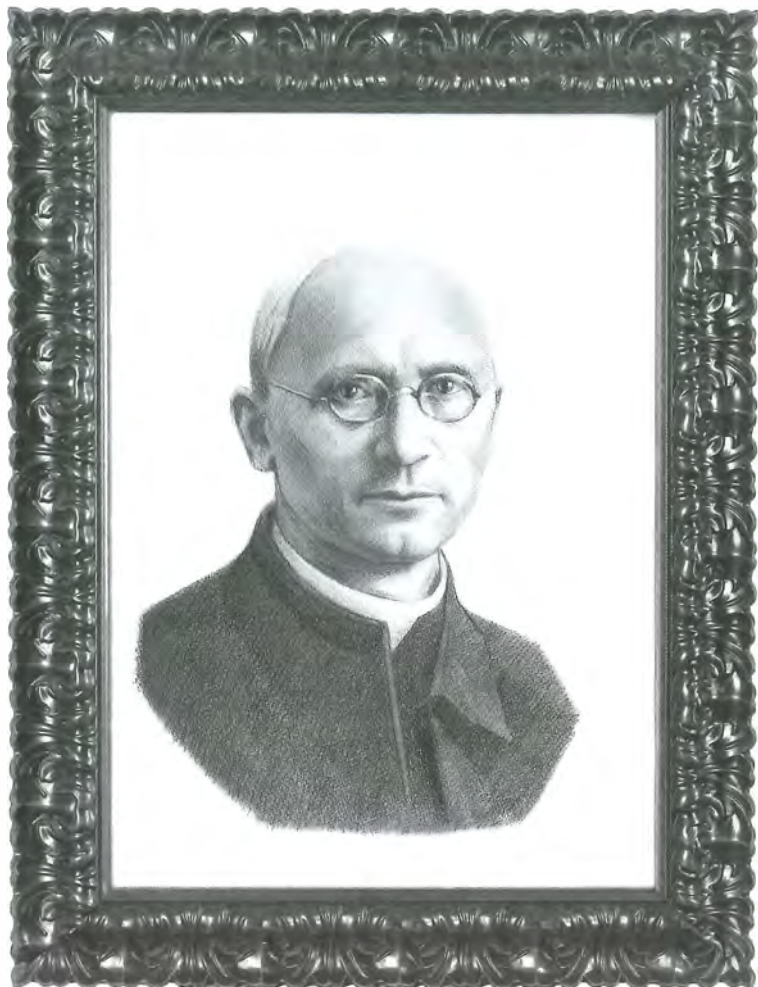
Kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, fot. K. Haptaś, 18 XI 2017 r.

dzących w skład parafii zostało zajętych na potrzeby poligonu wojskowego. Troszczył się o wszelkich potrzebujących. Mocno przeżył dwukrotne pożary miasteczka w wyniku działań wojennych (w latach 1939 i 1944). Udzielał pomocy kolbuszowskim Żydom, choć ten aspekt działalności ks. Dunajeckiego nie jest do końca zbadany. Wiadomo, że kapłan wystawił fałszywe metryki urodzenia dla Normana Salsitz'a i jego brata Leibush'a. Spotkał się z nimi w tej sprawie, a podczas rozmowy miał ubolewać nad tym, że mógł zrobić więcej, by ratować dzieci żydowskie przed okrucieństwami wojny. Z pewnością dokumentów, które pozwoliły ocalić życie wielu Żydom było znacznie więcej. Wydaje się, że działania te mogą stanowić podstawę do zabiegów mających na celu przyznanie mu tytułu Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

Ksiądz Antoni Dunajecki prywatnie

Ksiądz Antoni Dunajecki był człowiekiem gruntownie wykształconym, niezwykle odcytanym i z zamiłowaniem lingwistycznym. Odwiedzający go często mogli zobaczyć na jego biurku czytane przez niego gazety i książki w różnych językach. Posiadał ponadto prywatny księgozbiór, z którego do dnia dzisiejszego w bibliotece parafialnej w Kolbuszowej zachowało się około 20 pozycji w językach: łacińskim, niemieckim i polskim.

Ksiądz Dunajecki był współpracownikiem „Gazety Kościelnej”, na łamach której opublikował szereg artykułów. Podczas ich pisania wykorzystywał swoje odczytanie i wykształcenie. Spod jego pióra wyszła również książka zatytułowana *Weselcie się w Panu!*,



Portret ks. Antoniego Dunajewskiego
namalowany przez V. Rakovich'a, fot. Abakus, 2013 r.
Ze zbiorów Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej



Okładka książki
pt. *Weselcie się w Panu!*
pióra ks. Dunajewskiego,
1939 r.

lekcje w Dobrej k. Limanowej okupił (...) *zaatakowaniem wiązaadeł głosowych, oskrzeli i płuc i stanu podgorączkowego, grożącego zapaleniem płuc...*

Interesujące, że ks. Dunajewski posiadał również talent malarski. Niewątpliwie rozwinął się on w latach spędzonych na plebanii brzezińskiej. Do dziś w miejscowym kościele parafialnym znajdują się trzy obrazy olejne, autorstwa, wszystko na to wskazuje, ks. Dunajewskiego: „Najświętsze Serce Pana Jezusa” w ołtarzu głównym, „Święta Tereska od Dzieciątka

wydrukowana w Krakowie w 1939 r. w nakładzie aż 16 tysięcy egzemplarzy!

Kapłan prócz działalności duszpasterskiej prowadzonej na powierzonych sobie placówkach kościelnych był mocno zaangażowany w życie innych parafii. Znany był jako wybitny rekolekcjonista. Rozległa wiedza i gorliwość kapłańska powodowały, że w młodszym wieku głosił w wielu parafiach diecezji tarnowskiej nauki rekolekcyjne. Zdarzało się, że nawet ze szkodą dla własnego zdrowia. Przykładowo reko-



Ołtarz Matki Bożej Bolesnej z pastelem pt. „Święta Tereska od Dzieciątka Jezus”, 2 poł. XX w. *Ze zbiorów Parafii pw. św. Mikołaja w Brzezinach*



Wnętrze kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja w Samocicach. W ołtarzu głównym obraz patrona świątyni, namalowany przez ks. Antoniego Dunajckiego, 1968 r.

Ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie

Jezus” na zasuwie w ołtarzu północnym i mały pastel „Święta Tereska od Dzieciątka Jezus” w ołtarzu Matki Bożej Bolesnej (podobny znajduje się w zwieńczeniu ołtarza bocznego pw. św. Józefa w świątyni parafialnej pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej). Warto nadmienić, że malowanie towarzyszyło kapłanowi i w Kolbuszowej. Prawdopodobnie swoje obrazy sprzedawał, by za uzyskane pieniądze wspomóc budowę nowego kościoła parafialnego. Wiadomo przykładowo, że do dnia dzisiejszego w świątyni parafialnej pw. św. Bartłomieja Apostoła w Samocicach znajduje się umieszczony w ołtarzu głównym obraz przedstawiający św.



Dokument potwierdzający nadanie ks. Dunajckiemu Złotego Krzyża Zasługi, 11 XI 1936 r.
Ze zbiorów Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej

dnia Rada Miejska w Kolbuszowej stosowną uchwałą dokonała zmiany nazwy dotychczasowej ulicy Gwardii Ludowej na ulicę ks. Antoniego Dunajckiego. Uchwała weszła w życie 20 lipca tego samego roku.

Bartłomieja, namalowany w roku 1938 przez ks. Dunajckiego.

Wspomniane zaangażowanie w pracach parafialnych i na obszarze diecezji tarnowskiej zaowocowało tym, że 4 XII 1924 r. ks. Dunajcki odznaczony został tytułem kanonika (*expositorium canonicale*, niewątpliwie w tym przypadku duże znaczenie miała praca duszpasterska w parafii brzezińskiej), a dziesięć lat później, w roku 1934, otrzymał przywilej noszenia rakiety i mantoletu. W ciągu życia kapłan odznaczony został również kilkoma odznaczeniami świeckimi, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (11 XI 1936 r.). Z kolei kilka miesięcy temu (25 V 2017 r.) miało miejsce niezwykle wymowne upamiętnienie osoby czcigodnego duchownego. Tego

Ostatnie dni życia kapłana

Pod koniec życia ks. Dunajecki zmagał się z poważną chorobą nowotworową. Organizm (...) *wyczerpany przejściami dwóch wojen światowych oraz mozolnej codziennej pracy* trawił rak żołądka. Niestety, kapłan nie przeciwdziałał chorobie, która stale czyniła postępy. W końcu lutego 1945 r. nastąpiło nasilenie objawów chorobowych. Zdając sobie sprawę z tego, że jego ziemskie pielgrzymowanie dobiega końca, 11 marca ks. Dunajecki sporządził testament. Będąc coraz słabszym, 16 marca otrzymał zezwolenie z tarnowskiej Kurii Biskupiej na odprawianie Mszy świętej i słuchanie spowiedzi świętej w kancelarii parafialnej. Kilkanaście dni później, 26 marca, poprosił władze zwierzchnie o wyznaczenie swojego wikariusza – ks. Adama Śmietanę – administratorem *in spiritualibus et temporalibus* [w sprawach duchowych i doczesnych – materialnych – K.H.]. Mimo ogromnego cierpienia, dogorywając, jeszcze na kilka dni przed śmiercią ks. Dunajecki ciągle pamiętał o swoich kolbuszowskich parafianach. Poprosił kapłanów otaczających jego łożo, by w jego imieniu pożegnali się z nimi – *Powiedzcie moim parafianom, że przez całe życie bardzo ich kochałem.*

Ksiądz Antoni Dunajecki zmarł 1 IV 1945 r. w Kolbuszowej, o godzinie 7 rano. Dwa dni później we wspomnianym kościele parafialnym odbył się (...) *manifestacyjny pogrzeb niezapomnianego proboszcza.* Pochowany został on na miejscowym cmentarzu parafialnym. Kondukt pogrzebowy poprowadził ks. Wojciech Parysz, proboszcz z Raniżowa, dziekan głogowski. W uroczystym pogrzebie udział wzięło 29 księży (m.in. proboszczowie: Tomasz Bułat z Przedborza, Karol Dobrzański z Rzochowa, Antoni Grębski



Grobowiec ks. Dunajckiego na cmentarzu parafialnym w Kolbuszowej,
fot. K. Haptaś, 11 VIII 2017 r.

z Widełki, Stanisław Jagła z Cmolasu, Jan Kurek z Niwisk, Dominik Litwiński z Ostrów Tuszowskich, Wojciech Trytek z Czarnej Sędziszowskiej, Jan Wielgus z Trzęsówki i Stanisław Wrona z Kupna) i zakonników, niezliczone rzesze parafian kolbuszowskich, wierni z innych parafii (z pewnością i z Brzezin). Wszyscy manifestowali swoją obecnością i modlitwą przywiązanie i miłość do zmarłego.

Ciało ks. Dunajeckiego zostało złożone w murowanym grobowcu usytuowanym tuż obok miejsca wiecznego spoczynku ks. Mikłasińskiego, jego poprzednika na probostwie w latach 1920-1928. Na grobie staraniem rodziny kapłana i parafian kolbuszowskich wzniesiono pomnik, (...) *jako wyraz wdzięczności całej parafii za pracę i poświęcenie (...) dla parafii Kolbuszowa.*

Zakończenie

Prezentowana publikacja w połączeniu z jej pierwszym wydaniem sprzed dwóch lat ukazuje w sposób popularnonaukowy, w miarę pełny, osobę oraz działalność ks. Antoniego Dunajeckiego. Kapłana, który dla swoich podwładnych był (...) *przede wszystkim ojcem najlepszym (...) przyświecając im zawsze i wszędzie (...) swoim przykładem, dając im wszystko ze siebie i swojego.* Kapłana niesamowicie oddanego swoim parafianom, ciągnącego ich (...) *na siłę do nieba i do Serca Jezusowego,* kochającego ich zawsze i mimo wszystko, który na łożu śmierci mówił do czuwających przy nim księży współpracowników o tej gorliwej miłości, i prosił, by przekazali im, a raczej przypomnieli o tym. Kapłana, który nade wszystko i ponad wszystko ukochał Trójcę Świętą oraz Matkę Bożą. Śladem materialnym owej miłości w Kolbuszowej jest istniejąca do dnia dzi-



Pieczęć Parafii pw. Wszystkich
Świętych w Kolbuszowej
z wizerunkiem świątyni
wybudowanej przez
ks. Dunajeckiego, ok. 1945 r.
Fot. K. Haptaś, 2015 r.

nad biografią ks. Dunajeckiego oraz historią parafii brzezińskiej w czasach jego posługi duszpasterskiej.

Wybrana literatura

Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, Akta lokalne. Parafia Brzeziny 1911-1930, sygn. LrB IV; Akta lokalne. Parafia Kolbuszowa 1931-1946, sygn. LrK III; Wizytacje dziekańskie dek.: kolbuszowski, sygn. wiz. dz. VI/5; Ks. Dunajecki Antoni 1882-1945, sygn. PD II/18.

Archiwum Parafii Kolegiackiej pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, Kronika parafialna; Księgi metrykalne.

siejszego świątynia parafialna, wybudowana od podstaw przez niego, według planów, o które wystarał się jego poprzednik na kolbuszowskim probostwie – ks. Mikłasiński. Innymi są namalowane przez niego obrazy przedstawiające Jezusa Chrystusa i świętych, znajdujące się m.in. w kościołach parafialnych w Brzezinach, Kolbuszowej i Samocicach, a także te zachowane w zbiorach prywatnych.

Książeczka ma w zamyśle autora przyczynić się do dalszych, jeszcze intensywniejszych badań

Archiwum Parafii pw. św. Mikołaja w Brzezinach, Kronika parafii Brzeziny; Księgi metrykalne; Protokoły posiedzeń Komitetu Kościelnego 1898-1932.

Brzeziny. 500 lat kościoła św. Mikołaja 1501-2001. Materiały z sesji popularnonaukowej odbytej w dniu 6.10.2001 r. w Brzezinach, red. W. Tabasz, Brzeziny – Ropczyce 2001.

Haptaś K., *Ksiądz Antoni Dunajecki (1882-1945)*, Kolbuszowa 2015.

Jedynak A., *Martyrologia duchowieństwa diecezji tarnowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Nowy Sącz 2014.

Kurek J., *Śp. Ks. Dziekan Dunajecki*, „Currenda. Pismo urzędowe diecezji tarnowskiej” 1947, R. 96, nr 9, s. 442-447.

Nowak A., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786-1985*, t. 2, *A-J*, Tarnów 2000; t. 3, *K-P*, Tarnów 2001; t. 4, *R-Ż*, Tarnów 2004.

Szykuła-Żygawska A., Kłosowski S., *Kościół pw. św. Mikołaja w Brzezinach na Podkarpaciu. Monografia artystyczna*, Brzeziny 2011.

Zapart R., *Kościół katolicki i Polskie Państwo Podziemne na Rzeszowszczyźnie (1939-1945). Geneza, zakres i zasady współdziałania*, Warszawa 2012.

Spis treści

Wstęp5
Pierwsze lata życia (do uzyskania świadectwa dojrzałości)8
Święcenia kapłańskie oraz pierwsze placówki kościelne9
Proboszcz parafii w Brzezinach10
Plany budowy nowej świątyni parafialnej19
Proboszcz parafii kolbuszowskiej30
Ksiądz Antoni Dunajecki prywatnie34
Ostatnie dni życia kapłana39
Zakończenie41
Wybrana literatura42



MiPBP Kolbuszowa
M0011550
8033/cz



ISBN 978-83-60944-88-22